

Arkadiusz Dymowski

Agentes in rebus. Antyczny rodowód współczesnych służb specjalnych

Kiedy w 2002 r. likwidowano Urząd Ochrony Państwa (UOP), zamiast tej służby specjalnej powołano dwie inne: Agencję Bezpieczeństwa Wewnętrznego (ABW) i Agencję Wywiadu (AW)¹. Co prawda oficjalnie nie podano, dlaczego twórcy tej reformy nazwali nowo utworzone instytucje agencjami, jednak, jak można się domyślać, wzorowano się na nazwach amerykańskich agencji wywiadowczych – przede wszystkim Agencji Bezpieczeństwa Narodowego (National Security Agency – NSA) oraz Centralnej Agencji Wywiadowczej (Central Intelligence Agency – CIA). Podobnie zresztą jak nazwa Centralne Biuro Śledcze (CBS), potocznie określanego jako „polskie FBI”², jest kalką językową z nazwy Federalnego Biura Śledczego (Federal Bureau of Investigation – FBI). Analogicznych inspiracji można się doszukiwać w nazwie utworzonego w 2006 r. Centralnego Biura Antykorupcyjnego (CBA)³. Owe zapożyczenia nomenklaturowe, jak można domniemywać, uboczny efekt fascynacji rozwiązaniami amerykańskimi w zakresie organizacji i funkcjonowania policji oraz służb specjalnych, nie do końca były zgodne z polską tradycją nazewniczą. W dotychczasowej polskiej praktyce termin „agencja” oznaczał raczej przedstawicielstwo lub wyspecjalizowaną organizację reprezentującą czyjeś interesy w określonym zakresie. Na przykład głównym zadaniem Agencji Nieruchomości Rolnych jest gospodarowanie państwowymi nieruchomościami rolnymi w imieniu i na rzecz Skarbu Państwa. Z kolei agencja celna załatwia na zlecenie importera lub eksportera formalności związane z międzynarodowym obrotem towarowym, agencja ubezpieczeniowa zaś reprezentuje towarzystwo ubezpieczeniowe, a niejednokrotnie również kilka towarzystw równocześnie, w kontaktach z klientami. Niemniej jednak twórcy Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego i Agencji Wywiadu, zapewne w sposób niezamierzony nawiązali do sięgającej kilkusetstuleci tradycji „służb” cesarstwa rzymskiego.

¹ Artykuły 1, 2 i 221 *Ustawy z dnia 24 maja 2002 r. o Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego oraz Agencji Wywiadu* (Dz.U. z 2010 Nr 29, poz. 154). Zob. również K. Mordaszewski, *Proces kształtowania służb specjalnych w systemie prawnym Rzeczypospolitej Polskiej*, „Przegląd Bezpieczeństwa Wewnętrznego” 2009, nr 1, s. 21–22; A. Barcikowski, *UOP i ABW w latach 2000–2005*, „Przegląd Bezpieczeństwa Wewnętrznego”, Wydanie specjalne. 20-lecie UOP/ABW, 6 kwietnia 2010 r., s. 80–81; A. Misiuk, *Ewolucja cywilnych służb specjalnych w Polsce*, „Przegląd Bezpieczeństwa Wewnętrznego”, Wydanie specjalne. 20-lecie UOP/ABW, 6 kwietnia 2010 r., s. 90–91.

² Zob. P. Pytlakowski, *Urodziny CBS. 10 lat polskiego FBI* [online], „Polityka”, 8 kwietnia 2010 r., <http://www.polityka.pl/kraj/opinie/1504946,1,10-lat-polskiego-fbi.read> [dostęp: 13 V 2012].

³ Ponadto wzorem amerykańskiego FBI jedno ze stanowisk służbowych w CBA nazwano „agentem specjalnym” (odpowiednik angielskiego *special agent*). Wcześniej w oficjalnej nomenklaturze polskiej nigdy nie stosowano nazwy „agent”, a tym bardziej „agent specjalny” w stosunku do urzędników i funkcjonariuszy państwowych. Zob. *Ustawa z dnia 9 czerwca 2006 r. o Centralnym Biurze Antykorupcyjnym* (Dz.U. z 2012 poz. 621) oraz *Rozporządzenie Prezesa Rady Ministrów z dnia 6 października 2010 r. w sprawie stanowisk służbowych w Centralnym Biurze Antykorupcyjnym oraz wymagań w zakresie wykształcenia i kwalifikacji zawodowych, jakie powinni spełniać funkcjonariusze na poszczególnych stanowiskach służbowych* (Dz.U. Nr 189, poz. 1265).

Źródłosłowu pokrewnych pojęć „agencja” i „agent”, mających swoje podobnie brzmiące odpowiedniki prawie we wszystkich współczesnych językach europejskich, należy szukać w łacińskim czasowniku *agere*, tłumaczonym na język polski m.in. jako: działać, prowadzić, przedsięwziąć⁴. Jedną z form imiesłowowych⁵ tego czasownika jest słowo *agens* (w dopełniaczu liczby pojedynczej *agentis*, w mianowniku liczby mnogiej *agentes*), które można tłumaczyć jako: działający, prowadzący. Z typowego dla polszczyzny przekształcenia formy dopełniaczowej owego imiesłowu powstało polskie słowo „agent”⁶. Cały ten wywód etymologiczny ma na celu doprowadzenie do łacińskiego wyrażenia *agentes in rebus*, które można dosłownie przetłumaczyć jako eufemizm „działający w sprawach”. W jakich sprawach? Otóż właśnie w sprawach na tyle ważnych i na tyle poufnych, że nie należy ich doprecyzowywać. Jako *agentes in rebus* byli bowiem określani funkcjonariusze tajnej służby państwowej późnego cesarstwa rzymskiego.

Agentes in rebus, niejednokrotnie określani po prostu jako *agentes*⁷, pojawili się prawdopodobnie za rządów cesarza Dioklecjana (284–305)⁸. Pierwotnie była to służba o charakterze kurierskim powołana zamiast korpusu żołnierzy nazywanych *frumentarii*, którzy wcześniej występowali w podobnej roli⁹. Owe przekształcenia instytucjonalne należy rozpatrywać w kontekście przemian w strukturach zarządzania państwem wprowadzanych przez wspomnianego cesarza-reformatora. Dzięki nim podczas swoich ponad dwudziestoletnich rządów Dioklecjan zdołał wyprowadzić cesarstwo z głębokiego kryzysu polityczno-ekonomicznego, w jakim znajdowało się ono w III wieku. Formalnie *agentes* podlegali szefowi administracji cesarskiej (*magister officiorum*)¹⁰, wchodzili w skład gwardii pałacowej (*scholae palatinae*) i używali pięciu rang kawaleryjskich: *equites*, *circitores*, *biarchi*, *centenarii* i *ducenarii*¹¹. Mimo to *agentes in rebus* należy rozpatrywać jako służbę cywilną, urzędniczą, w przeciwieństwie do *frumentarii*, którzy wywodzili się z armii i do końca istnienia funkcjonowali w struktu-

⁴ *Słownik łacińsko-polski*, K. Kumaniecki (opr.), Warszawa 1990, PWN, s. 25–26; L. Winniczuk (red.), *Mały słownik polsko-łaciński*, Warszawa 1994, Wydawnictwo Naukowe PWN, s. 126.

⁵ *Participium praesentis activi*, tj. imiesłów czynny czasu teraźniejszego.

⁶ W. Doroszewski, *O kulturę słowa. Poradnik językowy*, t. II, Warszawa 1962, PIW, s. 308.

⁷ W. Blum, *Curiosi und Regendarii. Untersuchungen zur Geheimen Staatspolizei der Spätantike*, München 1969, Uni-Druck, s. 4.

⁸ Niewykluczone, że powstanie korpusu *agentes in rebus* należy datować na okres nieco późniejszy, tj. rządy Konstantyna I (306–337), za którego panowania pojawiają się oni w źródłach pisanych (w tym w konstytucjach cesarskich regulujących zadania i uprawnienia *agentes* pod kątem prawnym); pierwsze wzmianki na ten temat. F. Dvornik, *Origins of intelligence services. The ancient Near East, Persia, Greece, Rome, Byzantium, the Arab Muslim Empires, the Mongol Empire, China, Muscovy*, New Brunswick 1974, Rutgers University Press, s. 129; A. Pikulska-Robaszkiewicz, *Funkcjonariusze służb specjalnych w późnym Cesarstwie – agentes in rebus*, „Prawo Kanoniczne” 1994, nr 3/4, s. 148–149;

⁹ Tamże, s. 147; N.J.E. Austin, N.B. Rankov, *Exploratio. Military and Political Intelligence in the Roman World from the Second Punic War to the Battle of Adrianople*, London 1998, Routledge, s. 219; T. Crowdy, *Historia szpiegostwa i agentury*, Warszawa 2006, Bellona, s. 47.

¹⁰ Bezpośredni wpływ na funkcjonowanie korpusu *agentes in rebus* w niektórych aspektach rezerwowali sobie sami cesarze. Na przykład w 399 r. cesarze Arkadiusz i Honoriusz zastrzegli dla siebie ostateczne decyzje odnośnie zatrudniania konkretnych osób jako *agentes*. A. Pikulska-Robaszkiewicz, *Funkcjonariusze...*, s. 154.

¹¹ Tamże, s. 148–149; C. Kelly, *Ruling the Later Roman Empire*, Cambridge, MA 2004, Harvard University Press, s. 20.

rach wojskowych¹². Początkowo w liczbie kilkuset¹³, w drugiej połowie V wieku korpus *agentes in rebus* liczył ponad 1200 osób w samej tylko części wschodniej podzielonego już wówczas imperium¹⁴. Służba ta przetrwała w cesarstwie bizantyjskim, będącym, jak wiadomo, kontynuacją wschodniej części cesarstwa rzymskiego, wciąż ewoluując pod względem organizacyjnym i kompetencyjnym, do początków VIII wieku pod greckimi nazwami *aggeliaforoi* (αγγελιαφοροι) lub *magistrianoi* (μαγιστριανοι)¹⁵. Mamy więc do czynienia z późnoantyczną¹⁶ instytucją, która funkcjonowała nieprzerwanie przez około 400 lat.

Agentes in rebus przede wszystkim przewozili urzędową korespondencję, w tym rozkazy wojskowe, oraz sprawowali kontrolę nad pocztą publiczną (*cursus publicus*)¹⁷. Ponadto w pewnym okresie nadzorowali również statki przewożące ładunki państwowe¹⁸. Innym aspektem ich aktywności była funkcja dość tajemniczo i eufemistycznie określana jako *cura agendarum*, czyli: nadzór nad sprawami¹⁹. Funkcja ta związana była z informowaniem cesarza i jego najbliższych współpracowników przede wszystkim o działalności urzędników cywilnych i wojskowych oraz osób prywatnych mogącej stanowić zagrożenie dla władzy cesarskiej. *Agentes* sprawowali swego rodzaju sekretny nadzór nad prawidłowym funkcjonowaniem administracji prowincjonalnej²⁰. W ramach swoich kompetencji mieli również zadania ujawniania przypadków przestępstw obrazy majestatu cesarskiego (*crimen laesae maiestatis*)²¹, co w świetle konstytucji cesarskich obejmowało zamachy czy spiski, czyli przygotowania do zamachów na życie władcy, członków jego rodziny i najwyższych urzędników państwowych²². Ponadto jako jedno z zadań *agentes* wymienia

¹² *Agens in rebus*, w: *Late Antiquity: A Guide to the Postclassical World*, G.W. Bowersock, P. Brown, O. Grabar (red.), Cambridge, MA 1999, Harvard University Press, s. 278; T. Crowdy, *Historia ...*, s. 47; C.J. Fuhrmann, *Policing the Roman Empire. Soldiers, administration and public order*, Oxford–New York 2011, Oxford University Press, s. 244.

¹³ N.J.E. Austin, N.B. Rankov, *Exploratio ...*, s. 219.

¹⁴ C. Kelly, *Ruling...*, s. 207.

¹⁵ *Agentes in rebus*, w: *The Oxford Dictionary of Byzantium*, A. Kazhdan (red.), t. 1, Oxford 1991, Oxford University Press, s. 37.

¹⁶ Obecnie w naukach historycznych coraz wyraźniej zaznacza się tendencja do wyróżnienia swego rodzaju okresu przejściowego między tradycyjnie pojmowanymi starożytnością a średniowieczem, nazywanego właśnie późnym antykiem. Nie wchodząc w szczegóły, początek epoki późnego antyku wyznacza się zazwyczaj na panowanie cesarza Dioklecjana (przełom III i IV wieku), a koniec – w zależności od zakresu terytorialnego i przedmiotu badań – od VII wieku do przełomu VIII i IX wieku. Późniejsze daty odnoszą się zazwyczaj do terenów bizantyjskich, gdzie tradycja antyczna przetrwała zdecydowanie dłużej niż na zachodzie Europy. Zob. E. Wipszycka, *Przedmowa*, w: *Vademecum historyka starożytnej Grecji i Rzymu*. T. III. *Źródłoznawstwo czasów późnego Antyku*, tejże (red.), Warszawa 1999, Wydawnictwo Naukowe PWN, s. 6.

¹⁷ A. Kolb, *Transport und Nachrichtentransfer im Römischen Reich*, „Klio”. Beiträge zur Alter Geschichte, Bd. 2, Berlin 2000, Akademie, s. 282–284; A. Świętoń, *Rola agentes in rebus w wykrywaniu i zwalczaniu spisków przeciwko władzy cesarskiej w okresie rządów Konstancjusza II (337-361 r. n.e.)*, w: *Ochrona bezpieczeństwa i porządku publicznego w prawie rzymskim*, K. Amiełańczyk, A. Dębiński, D. Słapka (red.), Lublin 2010, Wydawnictwo UMCS, s. 263–264 i 273. Tam wskazano dalszą literaturę i źródła pisane.

¹⁸ A. Pikulska-Robaszkiewicz, *Funkcjonariusze...*, s. 150; A. Świętoń, *Rola...*, s. 263–264.

¹⁹ Tamże, s. 264; por. również A. Pikulska-Robaszkiewicz, *Funkcjonariusze...*, s. 151.

²⁰ W. Blum, *Curiosi...*, s. 70; A. Świętoń, *Rola...*, s. 264.

²¹ A. Świętoń, *Rola...*, s. 264.

²² Por. M. Dyjakowska, *Ochrona bezpieczeństwa i porządku publicznego a rzymskie ustawy o obrazie majestatu*, w: *Ochrona bezpieczeństwa i porządku...*, s. 69–78.

się również chwywanie szpiegów²³. Jeśli przyjmiemy taką interpretację źródeł za właściwą, to korpus *agentes in rebus* można uznać za swego rodzaju służbę „kontrywiadowniczą”²⁴. Wypełniający swoje obowiązki *agentes in rebus* byli uprawnieni do dokonywania aresztowań i przeprowadzania przesłuchań²⁵. W niektórych wypadkach, niejednokrotnie z polecenia samego cesarza, zlecano im również realizowanie „misji specjalnych”, jak wykonywanie wyroków śmierci na wysoko postawionych osobistościach²⁶.

Jeśli we współczesnej Polsce można wskazać instytucję, której kompetencje obejmują coś, co w dzisiejszych realiach można nazwać *cura agendarum*, to niewątpliwie będzie to Agencja Bezpieczeństwa Wewnętrznego. Po pierwsze z tego powodu, że funkcja ta odnosiła się najwyraźniej do sfery, którą według dzisiejszej terminologii należałoby nazwać bezpieczeństwem wewnętrznym państwa²⁷. Po drugie funkcję tę można przyrównać, nie zapominając jednak o zasadniczych różnicach wynikających z odrębnych kontekstów historycznych, do kompetencji Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego²⁸ odnoszących się do rozpoznawania zagrożeń godzących w bezpieczeństwo wewnętrzne państwa oraz jego porządek konstytucyjny, szczególnie w zakresie uzyskiwania i przekazywania właściwym organom informacji mogących mieć istotne znaczenie dla ochrony bezpieczeństwa wewnętrznego państwa i jego porządku konstytucyjnego. Po trzecie funkcja *cura agendarum* obejmowała najprawdopodobniej również działania, które we współczesnych realiach nazywamy kontrywiadowniczymi, realizowane obecnie w głównej mierze przez ABW²⁹. Po czwarte *agentes in rebus* ścigali w późnym cesarstwie rzymskim i we wczesnym cesarstwie bizantyjskim sprawców najcięższych przestępstw skierowanych przeciwko państwu, silnie identyfikowanym z cesarzem i jego najbliższym otoczeniem, co aktualnie również leży w kompetencjach ABW.

²³ F. Dvornik, *Origins ...*, s. 131; E.S. Danilov, *Kontrrazwiedywatel'nyje funkcyi agentes in rebus*, w: *Aktual'nyje problemy istoriczeskoj nauki: Mieżdunarodnyj sbornik naucznyh trudow moloдых ucziopnyh*, O. W. Jagow (red.), t. 6 (E.C. Данилов, *Контрразведывательные функции agentes in rebus*, в: О. В. Ягов (ред.), *Актуальные проблемы истической науки: теждународный сборник научных трудов мoloдых ученых*. Вып. 6, Jarosław (Ярославль) 2009, s. 11–12.

²⁴ E.S. Danilov, *Kontrrazwiedywatel'nyje...*, s. 11–14.

²⁵ A. Pikulska-Robaszkiewicz, *Funkcjonariusze...*, s. 152–153. Owe funkcje „policyjne” *agentes in rebus* były zapewne główną przyczyną złej opinii, jaką cieszyli się wśród ogółu obywateli. Zarzucano im łapówkarstwo i liczne nadużycia m.in. w związku z aresztowaniami na podstawie fałszywych oskarżeń lub spreparowanych dowodów. Tamże, s. 152–154; A. Świętoń, *Rola...*, s. 264 i 273.

²⁶ A. Pikulska-Robaszkiewicz, *Funkcjonariusze...*, s. 151. Na przykład w 354 r. *agens* o imieniu Apodemiusz uczestniczył w egzekucji oskarżonego o zdradę i nadużycia Konstancjusza Gallusa, kuzyna współwładcy cesarza Konstancjusza II (337–361); zob. A. Świętoń, *Rola...*, s. 265–266.

²⁷ W taki właśnie sposób zadania *agentes in rebus* opisuje Francis Dvornik; zob. F. Dvornik, *Origins...*, s. 129–132. Por. również S. Sulowski, *W poszukiwaniu definicji bezpieczeństwa wewnętrznego*, „Przegląd Bezpieczeństwa Wewnętrznego” 2009, nr 1(1), s. 10–13; K.A. Wojtaszczyk, *Istota i dylematy bezpieczeństwa wewnętrznego*, „Przegląd Bezpieczeństwa Wewnętrznego” 2009, nr 1(1), s. 14–15; P. Majer, *W poszukiwaniu uniwersalnej definicji bezpieczeństwa wewnętrznego*, „Przegląd Bezpieczeństwa Wewnętrznego” 2012, nr 7(4), s. 11–18.

²⁸ Artykuł 5 ustawy o Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego. Zob. również Ł. Skoneczny, *Rola Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego w systemie bezpieczeństwa Rzeczypospolitej Polskiej*, „Przegląd Bezpieczeństwa Wewnętrznego” 2009, nr 1, s. 24 i in.

²⁹ Obecnie w Polsce funkcję kontrywiadowniczą realizuje również Służba Kontrywiadu Wojskowego (SKW), w odniesieniu do sfery militarnej. Kompetencje te wynikają z artykułu 5 *Ustawy z dnia 9 czerwca 2006 r. o Służbie Kontrywiadu Wojskowego oraz Służbie Wywiadu Wojskowego* (Dz.U. Nr 104, poz. 709 z późn. zm.).

Podobieństw między *agentes in rebus* a Agencją Bezpieczeństwa Wewnętrznego można się doszukiwać również w aspektach innych niż zakres wykonywanych zadań czy kompetencje wynikające z opisanych w przepisach prawnych³⁰ rozwiązań instytucjonalnych. Sekretny sposób działania *agentes* w dość oczywisty sposób przywodzi na myśl niejawne czynności operacyjno-rozpoznawcze prowadzone przez funkcjonariuszy współczesnych służb specjalnych, w tym ABW³¹. Wskazując na dalsze analogie, *agentes in rebus*, jak wspomniano, niezmiennie funkcjonowali w ramach struktury administracji cywilnej (tj. niewojskowej), używając jednocześnie „stopni wojskowych”. Zadania *agentes* również dotyczyły raczej sfery cywilnej niż wojskowej. W tym sensie korpus *agentes in rebus* można uznać za pierwszą „cywilną służbę specjalną” w historii państw europejskich.

Gwoli ścisłości trzeba w tym miejscu zaznaczyć, że niektórzy badacze uznają określanie *agentes in rebus* tajną służbą, policją polityczną lub agencją szpiegowską³² za nadinterpretację źródeł wynikającą z przenoszenia współczesnych doświadczeń na grunt starożytny³³. Z pewnością można znaleźć wiele mocnych argumentów na poparcie tego stanowiska, jednak podobne zarzuty można wysuwać także w stosunku do innych porównań współczesnych instytucji do ich antycznych odpowiedników. Na przykład trudno stawiać znak równości między rzymskimi *vigiles* a obecną strażą pożarną, jednak z racji wykonywanych funkcji można uznać te służby za wypełniające analogiczne zadania publiczne w określonych, specyficznych warunkach historycznych. Z całą jednak pewnością za zbyt daleko idące należy uznać próby wtłoczenia zadań „służb” państw antycznych i sposobu wykonywania tych zadań w ramy czynności operacyjno-rozpoznawczych i dochodzeniowo-śledczych³⁴ opisanych współczesnymi przepisami prawnymi, także polskimi.

Wracając do *agentes in rebus* i Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego, wywodzenie współczesnych polskich instytucji odpowiedzialnych za bezpieczeństwo państwa z antycznej tradycji rzymskiej nie jest wcale przedsięwzięciem tak karkołomnym, jak mogłoby się na pierwszy rzut oka wydawać. Samo pojęcie i idea Rzeczypospolitej, *Rei Publicae*, są przecież zapożyczone ze starożytnego Rzymu. Ochrona interesów państwa, w rozumieniu zaskakująco podobnym do współczesnego, również była Rzymianom nieobca³⁵. Ponadto, a może przede wszystkim, skoro obecnie obowiązująca konstytucja w preambule³⁶ odwołuje się do *najlepszych tradycji Pierwszej i Drugiej Rzeczypospolitej*, to należy mieć świadomość, że Pierwsza Rzeczpospolita była oparta w dużej mierze na wzorach rzymskich. Jak to zwięźle ujął Jerzy Axer, w *dawnej Rzeczypospolitej*

³⁰ Dla *agentes in rebus*, biorąc pod uwagę zachowane do czasów współczesnych źródła, będzie to przede wszystkim Kodeks Teodozjański (*Codex Theodosianus*), a konkretnie zamieszczone w księdze 6 konstytucje *De agentibus in rebus* oraz *De principibus agentum in rebus*.

³¹ Artykuły 21 i następne ustawy o Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego. Zob. również Ł. Skoneczny, *Rola ...*, s. 29.

³² Wszystkich tych określeń w stosunku do *agentes in rebus* użył m.in. William B. Sinnigen, zob. W.B. Sinnigen, *Two Branches of the Late Roman Secret Service*, „The American Journal of Philology” 1959, nr 3, s. 238.

³³ A. Świętoń, *Rola...*, s. 264; tam dalsza literatura.

³⁴ Por. A. Pikulska-Robaszkiewicz, *Funkcjonariusze...*, s. 152.

³⁵ Zob. np. referaty opublikowane w: *Salus rei publicae suprema lex. Ochrona interesów państwa w prawie karnym starożytnej Grecji i Rzymu*, A. Dębiński, H. Kowalski, M. Kuryłowicz (red.), Lublin 2007, Wydawnictwo KUL.

³⁶ Preambuła *Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 2 kwietnia 1997 r.* (Dz.U. Nr 78 poz. 483, z późn. zm.).

– jeśli myślimy o zachowaniu narodu politycznego, czyli narodu szlacheckiego – niepodzielnie rządziła łacińska kultura i rzymska semiotyka zachowań, łacińskie słowo i rzymska poza³⁷. Rzeczpospolita Obojga Narodów była postrzegana przez szlachtę jako bezpośrednia kontynuacja republiki rzymskiej³⁸, a łacina została podniesiona do rangi swego rodzaju języka narodowego panującego stanu³⁹. Z punktu widzenia współczesnego historyka republika rzymska pod koniec I wieku przed Chrystusem została zastąpiona przez cesarstwo⁴⁰, jednak państwo to przez jego władze i obywateli w ciągu następnych kilku stuleci wciąż było nazywane *Res Publica*. Świadczą o tym chociażby emitowane w IV i V wieku po Chrystusie, nota bene stosunkowo często znajdowane na ziemiach polskich⁴¹, monety rzymskie opatrzone legendą *SECURITAS REI PUBLICAE*⁴², co oznacza: Bezpieczeństwo Rzeczypospolitej. Nie trzeba chyba nikogo przekonywać, że hasło to po kilkunastu stuleciach nie utraciło nic ze swojej aktualności i mogłoby z powodzeniem służyć za dewizę zarówno *agentes in rebus*, jak i polskich służb specjalnych, w tym także ABW. Oczywiście stwierdzenia tego nie można pozostawić bez komentarza odnośnie uwarunkowań historycznych. Trudno wprost porównywać XXI-wieczną demokrację europejską do reżimu późnoantycznej monarchii, a sposób i zakres działania *agentes in rebus* z pewnością byłyby nie do przyjęcia we współczesnych służbach demokratycznego i praworządnego państwa. Niemniej jednak w realiach schyłku antyku, kiedy alternatywą dla silnej władzy cesarskiej były dokuczliwe najazdy barbarzyńców lub chaos wywołany częstymi wówczas wojnami domowymi, hasło *Securitas Rei Publicae* było z całą pewnością równie dobrze odbierane przez ogół obywateli rzymskich, jak dewiza „Bezpieczeństwo Rzeczypospolitej” przez współczesnych obywateli polskich.

³⁷ J. Axer, *Orka na ugorze. Filhellenizm wobec tradycyjnie łacińskiej orientacji kultury polskiej*, w: *Filhellenizm w Polsce. Rekonesans*, M. Borowska, M. Kalinowska, J. Ławski, K. Tomaszuk (red. nauk.), Warszawa 2007, Wydawnictwo UW, s. 40.

³⁸ Tenże, „*Latinitas*” jako składnik polskiej tożsamości kulturowej, w: *Tradycje antyczne w kulturze polskiej – perspektywa polska*, tenże (red.), Ośrodek Badań nad Tradycją Antyczną w Polsce i w Europie Środkowo-Wschodniej UW. Eseje i Studia, t. I, Warszawa 1995, s. 74.

³⁹ Por. tamże, s. 76–81.

⁴⁰ Obiektywnie rzecz biorąc, ten sam punkt widzenia podzielał zapewne przeciętny polski szlachcic z XVI–XVIII wieku, który utożsamiał się przede wszystkim ze spuścizną Rzymu republikańskiego, a nie późnoantycznego cesarstwa. Wynikało to z m.in. faktu, że studiowanie tekstów łacińskich z okresu republiki, w pewnym zakresie również z wczesnego, ale już nie z późnego cesarstwa, było podstawowym elementem wykształcenia ogólnohumanistycznego w Polsce w XVI wieku, co utrzymała XVII- i XVIII-wieczna szkoła jezuicka. Por. tamże, s. 109; W. Sawrycki, *Kultura antyczna w szkolnej edukacji romantyków*, w: *Filhellenizm w Polsce...*, s. 182.

⁴¹ Zob. np. A. Bursche, *Later Roman-Barbarian Contacts in Central Europe. Numismatic Evidence*, seria: *Studien zu Fundmünzen der Antike* 11, Berlin 1996, Gebr. Mann, s. 147–220; J. Bodzek, *Remarks on the Inflow of Roman Coins into Southern Poland in the Second Half of the 4th and in the 5th Centuries A.D.*, w: M. Wołoszyn (red.), *Byzantine Coins in Central Europe between the 5th and 10th century*, seria: *Moravia Magna, Seria Polona*, t. III., Kraków 2009, PAU, s. 186 i 191.

⁴² P.V. Hill, J.P.C. Kent, R.A.G. Carson, *Late Roman Bronze Coinage*, t. I–II, London 1976, Spink & Son (reprint), w różnych miejscach.

Abstrakt

W artykule opisano zarys tajną służbę późnego cesarstwa rzymskiego i wczesnego cesarstwa bizantyjskiego (koniec III–początek VIII wieku) jako prekursorkę współczesnej polskiej służby specjalnej – Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego. Funkcjonariusze owej późnoantycznej służby byli nazywani *agentes in rebus*, tj. „działający w sprawach”.

Jednym z obszarów aktywności *agentes in rebus* było informowanie cesarza i jego najbliższych współpracowników m.in. o działalności urzędników cywilnych i wojskowych oraz osób prywatnych mogącej stanowić zagrożenie dla władzy cesarskiej. Jeśli można wskazać we współczesnej Polsce instytucję, której kompetencje obejmują coś, co w dzisiejszych realiach można nazwać *cura agendarum*, niewątpliwie będzie to Agencja Bezpieczeństwa Wewnętrznego. Po pierwsze z tego powodu, że funkcja *cura agendarum* odnosiła się najwyraźniej do sfery, którą według dzisiejszej terminologii należałoby nazwać bezpieczeństwem wewnętrznym państwa. Po drugie funkcję tę można przyrównać, nie zapominając o różnicach wynikających z kontekstów historycznych, do kompetencji ABW odnoszących się do rozpoznawania zagrożeń godzących w bezpieczeństwo wewnętrzne państwa oraz jego porządek konstytucyjny. Po trzecie funkcja *cura agendarum* obejmowała najprawdopodobniej też działania, nazywane obecnie kontrwywiadowczymi, realizowane w głównej mierze przez ABW. Po czwarte *agentes in rebus* ścigali sprawców najcięższych przestępstw skierowanych przeciwko państwu, co również leży w kompetencjach ABW.

Podobieństw między *agentes in rebus* a Agencją Bezpieczeństwa Wewnętrznego można się doszukiwać również w „sekretnym” sposobie działania *agentes*, co kojarzy się z niejawnymi czynnościami operacyjno-rozpoznawczymi prowadzonymi przez funkcjonariuszy ABW. Ponadto *agentes in rebus* funkcjonowali w ramach struktury administracji cywilnej (tj. niewojskowej), używając jednocześnie „stopni wojskowych”, a wykonywane przez nich zadania dotyczyły raczej sfery cywilnej niż wojskowej. W tym sensie *agentes in rebus* można uznać za pierwszą „cywilną służbę specjalną” w historii państw europejskich.

Abstract

The article outlines the secret service of the late Roman empire and the early Byzantine empire (from the end of the 3rd until the beginning of the 8th century) as the precursor of the contemporary Polish special service – the Internal Security Agency. Officers of this late-ancient service were called *agentes in rebus*, i.e. “working on cases”.

One of the areas of activities of *agentes in rebus* was informing the emperor and his closest collaborators, among other things, about activities of the civil and military officials and of private persons that could pose a threat to the emperor’s power. If it is possible to name an institution in contemporary Poland, whose powers include something that in today’s reality might be called *cura agendarum*, it is, undoubtedly, the Internal Security Agency. Firstly, because the area of operation of *cura agendarum*, according to the present terminology should be called the internal security of the state. Secondly, bearing in mind the differences resulting from the historical contexts, this function can be compared to the powers of the ABW in the area of recognizing threats to the internal security of the country and its constitutional order. Thirdly, the function

of *cura agendarum* most probably included the activities that are today referred to as counterintelligence, carried out mostly by the ABW. Fourthly, *agentes in rebus* prosecuted perpetrators of the most serious crimes, which also lies within the scope of the ABW powers.

The similarities between *agentes in rebus* and the Internal Security Agency can also be found in the secrecy of operation of agents, which seems similar to the secret operational and investigative activities conducted by ABW officers. Moreover, *agentes in rebus* operated within civil administration (and not in the military), using at the same time military ranks. They concerned civil affairs rather than the military. In this sense, *agentes in rebus* can be regarded as the first “civil special service” in the history of the European countries.